

BARBARA JURKIEWICZ-ZWONIARSKA

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, studia, wspomnienia o Francisku Piątkowskim, Franciszek Piątkowski

Nikt nie mówił do niego Franek, tylko każdy mówił do niego Hipciu

Z Frankiem Piątkowskim, który w tamtych czasach naszych studenckich był zwany nie Frankiem, tylko Hipciem, poznaliśmy się na pierwszym roku studiów, bo mieliśmy – polonistyka i prawo, wspólne zajęcia, o ile pamiętam, z historii. On miał na drugie imię Hipolit i nikt nie mówił do niego Franek, tylko każdy mówił: Hipciu. Potem z Frankiem mieliśmy kontakt, spotykaliśmy się w radiu akademickim i właśnie w „Konfrontacjach”. Później, w czasach, kiedy pracowałam w radiu, te kontakty jeszcze były, ale słabsze. A potem się rozluźniły. Franek się ożenił, ja wyszłam za mąż, wyjechałam, wróciłam. Spotykaliśmy się przelotnie, na przykład w ostatnich latach, kiedy pracowałam w ośrodku badań klinicznych u profesora Szczepańskiego przy ulicy Kruczej, to przy tej ulicy Kruczej, Franek miał swoją kancelarię adwokacką. Bo on jeszcze wrócił do zawodu. Był wykładowcą, był dziennikarzem, wyemigrował przez moment z Lublina, potem wrócił. Więc jeszcze żeśmy się na ulicy mijali, spotykali, witali. Ale to już były takie sporadyczne spotkania, bo każdy miał już coś, jakiś swój bagaż do załatwienia.

Data i miejsce nagrania	2016-05-23, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"